BIULETYN

Parafia Rzymskokatolicka
p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego
w Krakowie - Kurdwanowie

XXV Niedziela zwykła
Pan mówi: Ja jestem zbawieniem ludu,
w jakimkolwiek ucisku wołać będą do Mnie,
Ja ich wysłucham i będę im Panem na wieki.

20.09.2020
Nr 38/56/2020

LITURGIA I SŁOWO BOŻE NA NIEDZIELĘ

PIERWSZE CZYTANIE

Myśli moje nie są myślami waszymi (Iż 55, 6-9)

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Szukajcie Pana, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko! Niechaj bezbożny porzuci swą drogę i człowiek nieprawy swoje knowania. Niech się nawróci do Pana, a Ten się nad nim zmiłuje, do Boga naszego, gdyż hojny jest w przebaczaniu.
Bo myśli moje nie są myślami waszymi ani wasze drogi moimi drogami – mówi Pan. Bo jak niebiosa górują nad ziemią, tak drogi moje – nad waszymi drogami i myśli moje – nad myślami waszymi.

Oto Słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

Każdego dnia będę błogosławił Ciebie
i na wieki wysławiał Twoje imię.
Wielki jest Pan i godzien wielkiej chwały,
a wielkość Jego niezgłębiona.

Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają
Pan jest łagodny i miłosierny,
nieskory do gniewu i bardzo łaskawy.
Pan jest dobry dla wszystkich,
a Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają
Pan jest sprawiedliwy na wszystkich swych drogach
i łaskawy we wszystkich swoich dziełach.
Pan jest blisko wszystkich, którzy Go wzywają,
wszystkich wzywających Go szczerze.

Pan blisko wszystkich, którzy Go wzywają

DRUGIE CZYTANIE

Dla mnie żyć – to Chrystus (Flp 1, 20c-24. 27a)

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Filipian

Bracia:
Chrystus będzie uwielbiony w moim ciele: czy to przez życie, czy przez śmierć. Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli zaś żyć w ciele – to dla mnie owocna praca, cóż mam wybrać? Nie umiem powiedzieć.

Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze; pozostawać zaś w ciele – to bardziej konieczne ze względu na was. Tylko sprawujcie się w sposób godny Ewangelii Chrystusowej.

Oto Słowo Boże.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ

Alleluja, alleluja, alleluja

Otwórz, Panie, nasze serca, abyśmy uważnie słuchali słów Syna Twojego.

Alleluja, alleluja, alleluja

EWANGELIA

Przypowieść o robotnikach w winnicy (Mt 20, 1 – 16a)

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:
«Królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy.
Gdy wyszedł około godziny trzeciej, zobaczył innych, stojących na rynku bezczynnie, i rzekł do nich: „Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam”. Oni poszli. Wyszedłszy ponownie około godziny szóstej i dziewiątej, tak samo uczynił.
Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: „Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?” Odpowiedzieli mu: „Bo nas nikt nie najął”. Rzekł im: „Idźcie i wy do winnicy”.
A gdy nadszedł wieczór, rzekł właściciel winnicy do swego rządcy: „Zwołaj robotników i wypłać im należność, począwszy od ostatnich aż do pierwszych”. Przyszli najęci około jedenastej godziny i otrzymali po denarze. Gdy więc przyszli pierwsi, myśleli, że więcej dostaną; lecz i oni otrzymali po denarze.
Wziąwszy go, szemrali przeciw gospodarzowi, mówiąc: „Ci ostatni jedną godzinę pracowali, a zrównałeś ich z nami, którzy znosiliśmy ciężar dnia i spiekotę”. Na to odrzekł jednemu z nich: „Przyjacielu, nie czynię ci krzywdy; czyż nie o denara umówiłeś się ze mną? Weź, co twoje, i odejdź. Chcę też i temu ostatniemu dać tak samo jak tobie. Czy mi nie wolno uczynić ze swoim, co chcę? Czy na to złym okiem patrzysz, że ja jestem dobry?” Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi»

Oto Słowo Pańskie.

HOMILIA OJCA PAWŁA KOZACKIEGO OP

Nieobecność w życiu człowieka królestwa niebieskiego spłaszcza świat do wymiaru doczesnego, do tego tylko, co tu i teraz. Powołanie do bliskości z Bogiem Ojcem, do naśladowania Jezusa, do życia w Duchu Świętym sprawia, że rzeczy zyskują nowy wymiar. Każda czynność, każde wypowiedziane słowo, każda myśl są zasiewem na wieczność, nadzieją na plony, które w Bogu staną się jawne w przyszłości. Pod pozorem znoju w jednej z wielu winnic mówimy o zrealizowaniu powołania, którym Bóg obdarza chrześcijanina.

Chcąc zrozumieć przypowieść o robotnikach ostatniej godziny, trzeba zawsze pamiętać, że Pan Jezus mówi o rzeczywistości królestwa niebieskiego. To jest inny poziom niż rzeczywistość doczesna, ziemska, przemijająca, sprowadzona do tego, co widzialne i przeliczalne.

Spójrzmy zatem na przypowieść o robotnikach ostatniej godziny w perspektywie królestwa Bożego. Pierwszą trudność stanowi fakt pracy w winnicy, którą wraz z najemnikami pierwszej godziny kojarzymy z „ciężarem dnia i spiekoty". Gdyby jednak królestwo niebieskie nie kojarzyło się nam tylko z ascezą, wyrzeczeniem, zapieraniem się siebie, obumieraniem ziarna pszenicznego, ale z ucztowaniem, zaślubinami, z oblubienicą lub oblubieńcem, drogocenną perłą, skarbem ukrytym w roli, czyli rzeczywistościami niosącymi radość i spełnienie, to jakże inaczej byśmy spojrzeli na gotowość przyłączenia się do tej rzeczywistości. Wtedy dwanaście godzin pracy mogłoby się stać zyskiem, a jedna godzina pracy stratą. Czy do radosnej imprezy ludzie chcieliby się przyłączyć dopiero godzinę przed jej zakończeniem? Czyż nie chcieliby się bawić od samego początku? I wcale nie chodzi o to, że poziom niebieski musi być pozbawiony trudu. Przykładem niech będzie wyprawa w góry kogoś, kto uwielbia przyrodę i wspaniałe widoki, pokonywanie siebie i zdobywanie szczytów. Zaproszenie go na górską wędrówkę, która będzie polegała na podjechaniu samochodem na przełęcz i podejściu wygodną ścieżką na szczyt, odrzuci pogardliwym wzruszeniem ramion. Przekonywanie go, że nie będzie się musiał męczyć całodziennym wdrapywaniem się na skały, nie ma najmniejszego sensu. Albo spróbujmy powiedzieć rodzicom, że chcąc im oszczędzić wieloletniego trudu i znoju, jakim jest wychowanie dziecka, zabierzemy im nowo narodzone niemowlę, powierzymy je rodzinie zastępczej i oddamy na kilka tygodni przed pełnoletniością, by mogli się cieszyć swoim dzieckiem wychowanym i wykształconym, dojrzałym i samodzielnym. Podobnie jest z pracą w winnicy Pańskiej, która tak naprawdę jest pełnieniem Jego woli.

Cóż więcej Bóg może dać człowiekowi, jeśli nie samego siebie, zapłatę, która jest wszystkim. Ci, którzy otrzymują wszystko, nie mogą chcieć więcej, niczego bowiem ponad to więcej nie ma. Jeśli ktoś, mogąc od Boga otrzymać pełnię miłości, oczekuje od Niego zdrowia, urody i bogactwa, traktuje Go instrumentalnie, jak świętego mikołaja przynoszącego prezenty. A jeśli spełniał wolę Boga, oczekując, że otrzyma inną zapłatę niż Jego samego, to uprawiał jakąś formę bałwochwalstwa. Wyżej cenił denara niż gospodarza winnicy. Wyżej stworzenie niż Stwórcę. Trudzący się w winnicy otrzymają wartość dodatkową, której nie widać na pierwszy rzut oka. Kto lepiej może poznać winnicę? Kto pewniej się po niej porusza? Kto rozumie mechanizm jej działania? Kto miał szansę najlepiej poznać gospodarza? Oczywiście ci, którzy przez cały dzień pracowali, ale złym okiem patrzyli, nic nie zobaczyli, nic nie zrozumieli. Zmarnowali swoją szansę, jaką dawał całodzienny trud. Ich winą jest to, że pracując cały dzień w winnicy, nie zauważyli, jakimi wartościami kieruje się właściciel. Podejrzewam jednak, że w godzinie zapłaty obok tych, którzy szemrali i patrzyli złym okiem na gospodarza, stali też tacy, którzy milczeli i uśmiechali się do niego. Bo w czasie pracy w winnicy poznali jej właściciela, zrozumieli jego ekonomię, zobaczyli, na czym mu najbardziej zależy. Oni są wśród tych, którzy się cieszą z odnalezionej drachmy czy owcy, weselą się z powrotu syna marnotrawnego, radują się, że ci ostatni dostali po denarze. Ci,

którzy mają poczucie niesprawiedliwości, nie zauważyli, że częścią powołania do winnicy jest braterstwo z tymi, którzy zostali powołani razem z nimi, niezależnie od tego, o której to się stało godzinie. Robotnicy ostatniej godziny straciliby swojego denara, gdyby z wyższością popatrzyli na tych, którzy od rana się trudzili.

Spróbujmy wreszcie spojrzeć na sytuację oczami gospodarza winnicy. Co jest celem jego działania? Czy sprawiedliwa, proporcjonalna do czasu pracy zapłata? Zdecydowanie nie. Widząc, jak często wychodzi na plac, ile razy w ciągu dnia zaprasza kolejnych robotników do swojej winnicy, można się domyślić, że chodzi mu najbardziej o to, by plac pozostał pusty, by jak najwięcej robotników znalazło się w granicach jego winnicy, by nikt na końcu dnia nie pozostał bez zapłaty. Godzina powołania i czas pracy nie mają znaczenia. Ważna jest gotowość do pracy w winnicy. Mówimy dziś o powszechnym powołaniu do świętości, które dotyczy każdego chrześcijanina, mężczyzny i kobiety, duchownego i świeckiego. Praca w winnicy Pańskiej jest kontynuacją dzieła stworzenia, udziałem w dziele Boga rozpoczętym w chwili stworzenia świata.

Wezwanie do winnicy Pana trwa zawsze. Zawsze jest aktualne. Zawsze jest właściwa godzina. Nigdy nie jest za późno, by tam wejść. Nawrócić się i wydać owoc godny nawrócenia. Sprawiedliwe jest bowiem, by każdy poznał Boga, którego imieniem jest Miłość, by rozpoznał siebie jako bezpośredniego adresata Bożego miłosierdzia. Ten, kto oczekuje sprawiedliwej zapłaty, nie rozumie, że do królestwa nie wchodzi się za wysługę lat, ale dzięki zaproszeniu właściciela, który każdemu daje według miary swej miłości. Aby wejść na ucztę, potrzeba tylko jednego. Zostawić bogactwo swoich zasług, oczekiwanie na skalkulowaną zapłatę za cały dzień pracy i uradować się towarzystwem Syna gospodarza winnicy.

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

XXV NIEDZIELA ZWYKŁA

20.09.2020 R

1. Kalendarz liturgiczny:
   Poniedziałek – Święto św. Mateusza, apostoła i ewangelisty
   Wtorek – wspomnienie bł. Bernardyny Marii Jabłońskiej, dziewicy
   Środa – Wspomnienie św. Pio z Pietrelciny, kapłana
2. We wtorek po Mszy św. wieczornej nabożeństwo do św. Rity i poświęcenie róż. Prośby do św. Rity można składać do skrzynki intencji.
3. Bóg zapłać za ofiary składane po Mszy św. (do puszek) na remont kościoła w Bohuslavicach w Czechach.

Parafia Rzymskokatolicka pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Krakowie – Kurdwanowie

adres: ul. W. Witosa 9, 30-612 Kraków; **tel.** 12 6544569; 797624306
www.parafiakurdwanow.pl
Email: kontakt@parafiakurdwanow